

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyčajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 196 (8123).

Sroda, dnia 26 sierpnia 1925 r.

Rok XXXIII.

O
A
Z
A

O
A
Z
A

Dziś we wtorek ostatni raz **DARMO** obejrzeć może każdy bajkową
 farsę w 6-ciu wielkich aktach

z **CHARLIE CHAPLINEM** „Miodowe Tygodnie Chaplina“

KTO zechce pofatygować się na sensacyjno-salonowy cyrkowy dramat w 6-ciu aktach p. t.

„**Arystokrata i Cyrkówka**“

w/g głośnej powieści **HELMUTHA ORTMANA.**

Zakupując bilet na I, II, III miejsce.

Początek o 6-iej wieczór.

Bilety od 70 groszy.

Niezwykła zwyżka złotego.

Ponowna plajta spekulantów.

WIENIĘ 25.8. PAT. Dzienniki tutejsze stwierdzają niezwykłą zwyżkę kursu złotego na wszystkich rynkach dewizowych. W ostatnich godzinach kurs podskoczył o 5% i dorównał kursowi dnia poprzedniego. Wiener Allg. Ztg. podaje, że z Polski napływają wielkie oferty dolarowe. Na wszystkich rynkach zagranicznych daje się odczuć wielki brak złotego. Cała spekulacja przeciwko

złotemu spaliła się na panewce. Spekulanci nie posiadają odpowiednich ilości waluty polskiej, aby na czas pokryć zobowiązania. Odwrót kontrminy rozpoczął się w sobotę po południu i wzmocnił się dziś przed poł. Dolar spadł na 5.90. Dziennik kończy stwierdzeniem, że spekulanci widząc, że posunęli się zbyt daleko, usiłują wybrnąć z matni.

Stosunki między Sowietami a Anglią są naprężone.

LONDYN 25.8. PAT. W rozmowie z angielskim sprawozdawcą Daily Herald oświadczył Cziczerin, że stosunki między Rosją i Anglią są dość naprężone. Powodem tego jest wrogie stanowisko dyplomacji angielskiej i działalność skrajnych konserwatystów angielskich. W kwestji polityki w Chinach dąży Rosja do utworzenia tam niezawisłego zjednoczenia demokratycznego

państwa. Co się tyczy paktu bezpieczeństwa, to unja republik sowieckich sądzi, że wysiłki, mające na celu doprowadzenie do paktu gwarancyjnego, skierowane są przeciwko dobremu stosunkom Rosji z Niemcami. Sprawozdawca wymienionego dziennika donosi pozatem, że Cziczerin wyjechał do Włoch.

Z naszej armji możemy być zadowoleni.

WARSZAWA 25.8. PAT. Po zakończeniu manewrów na Pomorzu, przedstawiciele armji obcych, biorący w nich udział w charakterze gości, wysłali do p. Prezydenta Rzeczypospolitej następujący telegram: Misje armji zagranicznych, zebrane w Toruniu u p. ministra spraw wojsk. zapewniają p. Prezydenta Rzeczypospolitej o swych uczuciach podziwu z powodu bardzo wielkich postępów, poczynionych w krótkim przeciągu czasu przez armję polską, prosząc Go o

przyjęcie wyrazów pełnych uszanowania oraz życzeń dla Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy telegram podpisali generałowie: Gouraud (Francja), Grazioni (Włochy), Lupescu (Rumunia), Ironside (Wielka Brytania), Syrov (Czechosłowacja), Barachtarowicz (Jugosławja), Radzino (Łotwa), Tornwad (Estonja), pułk. Keman-bej (Turcja), pułk. Martella (Finlandja), Arnim (St. Zjedn.), Higuszi (Japonja), pułk. Mezarego Wiwanco (Hiszpanja).

Wręczenie noty rządowi Rzeszy Niemieckiej.

PARYŻ 25.8. PAT. Wczoraj o godzinie 5-iej po południu została wręczona rządowi Rzeszy niemieckiej nota francuska, któ-

ra opublikowana będzie prawdopodobnie w piątek.

Żałoba Łotwy.

RYGA 25. (PAT). Tragiczna śmierć łotewskiego ministra spraw zagranicznych Meyerowicza wywołała jaknajgłębsze wrażenie w całym kraju. Miasto Ryga ma wygląd przygnębiony. Wszystkie zabawy i rozrywki zostały zabronione do 27 bm., tj. do dnia pogrzebu. Prezes rady ministrów Celminsz, który objął funkcje ministra spraw zagr. zwołał nadzwyczajne żałobne posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięto

m. in. uchwałę, iż pogrzeb sp. Meyerowicza odbędzie się kosztem państwa. W dniu pogrzebu tj. w czwartek o godzinie 12 w południe wstrzymane będzie na 2 minuty wszelki ruch i praca. Żałoba oficjalna trwać będzie cztery tygodnie.

Tam gdzie się dwóch kłóci, trzeci korzysta.

GDANSK, 25. (PAT). Zerwanie stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami oddziaływa bardzo dodatnio na rozwój sytuacji gospo-

Dr. med. Niepokojczycki

specjalista chorób

skórnych i wenerycznych

ORDYNATOR SZPITALA ŚW. TRÓJCY w KALISZU,

PRZYJMUJE CHORYCH WROCŁAWSKA 13, II p.

od godz. 8—10 i od 4—7 wiecz.

1550

darceży w m. Gdańska a zwłaszcza na ruch w porcie gdańskim, który wzmaga się z dnia na dzień. Obecnie czeka w porcie gdańskim na załadowanie węgla 90 okrętów. Wogóle port gdański stoi pod znakiem eksportu węgla polskiego. Wobec braków, jakie wykazują obecne urządzenia portowe, Rada Portu poczyniła zarządzenia celem zbudowania potrzebnych urządzeń. Według dotychczasowych wiadomości, przez port gdański wysłanych będzie około 300 tysięcy ton zboża polskiego, pozatem port gdański czyni przygotowania do skoncentrowania z Chin importu bawełny. Dotychczas głównym koncentracyjnym punktem w imporcie bawełny była Brema.

GDANSK, 25. (PAT). Statystyka ruchu w porcie gdańskim za ub. tydzień wykazuje znów znaczne zwiększenie się dowozu węgla polskiego.

Echa rozstrzelania terrorystów.

PARYZ, 25. (PAT). W związku z zamiarem komunistów urządzenia w piątek przed ambasadą polską manifestacji celem zaprotestowania przeciwko wykonaniu wyroku na 3 polskich komunistach, władze francuskie zakazały wszelkich manifestacji.

Caillaux i Churchill rozpoczęli narady nad konsolidacją długu Francji.

LONDYN, 25. (PAT). Caillaux i Churchill rozpoczęli narady nad kwestją konsolidacji długu francuskiego w Anglii, wynoszącego 623 milj. f. szterl. Dotychczasowe różnice w określeniu wysokości spłat rocznych tego długu mieszczą się w granicach 10 milj. f. szterl. Rozmowa obu ministrów utrzymana była w tonie nader serdecznym i trwała 3 kwadransy. Rokowania wznowiły się po południu, przyczem ministrowi Caillaux towarzyszył p. Barnaud, Churchillowi zaś sir Otto Nor-meyer, kontroler finansowy skarbu. Min. Caillaux ma nadzieję, że jego rozmowa z Churchillem doprowadzi jutro do porozumienia, wobec czego minister wyjechałby do Paryża w czwartek bieżącego tygodnia.

Napad na pociąg.

PARYŻ, 25. (PAT). Według doniesień Matina z Tien - Tsienu, rabusie chińscy z zemsty za zadaną im klęskę przez wojska chińskie zaatakowali pociąg pośpieszny w pobliżu Tien-Tsienu. 5 podróżnych zostało zabitych, a 20 ranionych.

KINO-TEATR
MIRAŻ

Od dnia 25 b. m.

przepiękny dramat orientalny w 8 wiel-
kich aktach p. t.**ŻYWY
B U D D A**

W rolach głównych niezrównany tragik świata

Paweł Wegeneri **Andrzej CHMARA.**

Następny program

SANIN.

Początek jak zwykle.

Nierozwiązany problem.

Nierozwiązanym problemem w Polsce jest jeszcze sprawa naszych mniejszości zagranicą, dokładne określenie ich praw, środków ochrony i prawa łączności z Macierzą.

Nad tą tak ważną sprawą nie zastanawia się w Polsce nikt, prócz chyba jednego referenta w min. spraw zagranicznych, nie istnieje prawie żadna instytucja, mająca na celu uregulowanie praw mniejszości narodowej polskiej poza granicą Polski. Traktujemy tą sprawę z dziwnym lekceważeniem, nie zważając, iż wskutek naszej niedbałości w tym kierunku ponosimy niepowetowane szkody w dziedzinie rozwoju myśli i idei polskiej u Polaków, żyjących pod obcymi rządami.

Inaczej biorą się do dzieła Niemcy. Zorganizowali oni oddawna szereg uczonych badaczy prawa, profesorów uniwersytetu do zbadania dokładnego opracowania praw, przysługujących mniejszościom narodowym niemieckim. W Niemczech ukazał się cały szereg naukowych broszur, omawiających sprawy mniejszości i mogących służyć jako podręczny materiał tam, gdzie wywalczyć można polepszenie praw i przywilejów dla tych mniejszości. Sprawę tą traktują Niemcy poważnie, docierają do gruntu rzeczy i czynią usilne starania, zwłaszcza na arenie polityki międzynarodowej o wywalczenie dla swej mniejszości jak najwięcej pod względem równouprawnienia narodowego i politycznego.

U nas zaś nic się nie czyni zupełnie, wewnątrz kraju szerszy ogół nie ma wcale pojęcia o prawach, o życiu naszej mniejszości zagranicą, na zewnątrz zaś nasza polityka jest za słabą, czy też za niedołęzną, aby mocną ręką kwestję naszych mniejszości zagranicą wyłożyć przed forum Europy i tem samem polepszyć warunki bytu narodowego naszych rodaków pod obcym zaborem.

Mniejszości polskie znajdują się coprawda i w Rosji sowieckiej, tam szczególnie w opłakanych warunkach, i w Rumunii i w Czechosłowacji, najważniejszą jednak jest sprawa mniejszości polskiej żyjącej w granicach dzisiejszej Rzeszy Niemieckiej, a mianowicie na b. terenach plebiscytowych Prus Wschodnich i na Śląsku Opolskim. Do terenów tych, na których Niemcy z fałszowaną wolą ludności — mamy bowiem niezaprzeczone i nigdy nie przedawnione prawa, których w imię egzystencji i rozwoju mocarstwowej naszej Ojczyzny nigdy wyrzec się nie możemy. Dlatego też o los Polaków żyjących na tych terenach specjalnie starać się winniśmy i łączność między nimi a Macierzą zawsze winna być jak najściślejsza.

Traktat Wersalski wogóle nie zabezpieczył dostatecznie praw mniejszości narodowych polskich poza granicą Polski, najmniej zaś praw ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Traktat Wersalski zaopiekował się wyraźnie mniejszością narodową w Polsce i Czechosłowacji, o czym świadczy art. 86 i 93 tegoż traktatu; nie znajdujemy w nim natomiast gwarantującego prawa mniejszości narodowych w Niemczech, a zwłaszcza mniejszości polskiej Prus Wschodnich. Wprawdzie Rada Najwyższa i wszyscy twór-

cy Traktatu Wersalskiego, na wszystkich tych ziemiach, gdzie osiedlona jest ludność polska, a które traktat nie przyłączył od razu do Polski — ustanowiła plebiscyt, zapomniawszy jednakże o losie tej mniejszości, która po dokonaniu plebiscytu znajdzie się pod obcym i częstokroć wrogim dla niej rządem.

I tak np. w Prusach Wschodnich plebiscycie Komisja Międzysojusznicza zapakowała pośpiesznie swe manatki i wyjechała z terenu nie troszcząc się bynajmniej o los ludności polskiej, przechodzącej pod obcy rząd. Jak się później okazało, o którego nie zatroszył się ani Traktat Wersalski, ani Komisja Międzysojusznicza narażony został na straszliwy odwet ze strony pruskiej, na niebywały ucisk i prześladowanie i do dzisiejszego dnia pozbawiony jest należnych mu praw i swobód.

Jakie jest położenie polaków w Prusach Wschodnich, ujawnił w ostatnich miesiącach niejednokrotnie poseł polski do sejmu pruskiego pan Jan Baczewski, który w swych oskarżających mowach pod adresem rządu pruskiego stwierdził, że polaków wyrzuca się z urzędów, odbiera koncesje, wydała z pracy, wywłaszcza z ziemi, wycofuje należne im zapomogi, jednym słowem gnębi się tych rodaków naszych za kordonem pruskim w straszliwy sposób. Jeżeli dołączymy do tego brak swobody w używaniu polskiego języka, pielęgnowaniu tradycji i ideałów polskich, brak szkół i ochron polskich, nie mówiąc już o wyższych zakładach naukowych, w końcu ucisk narodowy i polityczny, mieć będziemy obraz, w jakich warunkach żyje mniejszość polska w Prusach Wschodnich, której losami nikt się naprawdę nie opiekował.

Co jest obecnie na Warmji, Powiślu i Mazurach, to samo jest na Górnym Śląsku, względnie w tej jego części, która wróciła z powrotem pod jarzmo pruskie.

O równouprawnieniu, wolności języka i tradycji, o szkołach polskich, o swobodzie politycznej w swoich granicach, zarówno w Prusach Wschodnich, jak i na Śląsku Opolskim może jeszcze długo nie być mowy, o ile rząd i społeczeństwo polskie nie zajmie się energicznie i bez zwłoki tą sprawą i nie wytoczy jej z głośną wrzawą przed forum polityki międzynarodowej. Problem praw mniejszości narodowych polskich, ich ochrona i zapewnienie rozwoju narodowego i politycznego, musi być rozwiązany jak najprędzej. Każdy dzień zwłoki pogarsza niezmiernie położenie naszych mniejszości zagranicą, a szczególnie polaków w Prusach Wschodnich i przynosi u nich brak zaufania w nasze siły i nasz autorytet.

Okazać się musimy godni zaufania, jakie położył w nas dzielny lud górnośląski i ta rzesza bohaterów z Warmji i Mazur, co nie lękając się terroru i prześladowania pruskiego, poszła spełnić w dniu 11-go lipca 1920 r. swój obowiązek.

Sprawa mniejszości polskich zagranicą wyjść musi nareszcie na powierzchnię ogólnego zainteresowania. Nasz delegat przy Lidze Narodów powinien zacząć ponownie wszelkie możliwe wysiłki celem zapewnienia naszym rodakom zagranicą jaknajlepszych warunków narodowych. Rząd polski użyć musi swych wszelkich wpływów, aby poprzeć wysiłki swego delegata przy Lidze Narodów. Społeczeństwo polskie zaś, powinno uświadomić sobie ważność tej sprawy i popierać ją według sił i możliwości.

Polska musi zdobyć nareszcie tą siłą, aby móc roztoczyć skrzydła opiekuńcze nad braćmi z Prus Wschodnich i Górnego Śląska. Wysiłki nasze w tym względzie nie pójdą na marne. Myśl i idea polska znajdzie poza granicą punkty oparcia, a imię wolnej Ojczyzny, jej wielkość i sława znajdzie się na ustach i sercach wszystkich tych których fatalizm dziejowy odegnał, a których przyszły bieg dziejów powróci musi na łono Macierzy.

L. Łydko.

Kronika Telegraficzna.

PARYŻ, 25.8. „Journal” stwierdza z wielkim zadowoleniem, iż nowy senat gdański zdradza tendencję prowadzenia polityki zbliżenia z Polską.

RABAT, 25.8. Nowa grupa tubylców złożona z 400 rodzin okręgu zachodniego i 16 z okręgu środkowego poddała się władzom francuskim. W okręgu Aregu lotnicy przy pomocy bomb zabili 8 powstańców i 10 zranili.

GDAŃSK, 25.8. Z Królewca donoszą, że b. niemiecki następcą tronu przybędzie ze swymi dwoma najstarszymi synami w pierwszej połowie września na kilkudniowy pobyt do Prus Wschodnich. Zamieszka on w zamku w Finkenstein, należącym do gen. hr. Doorna.

RZYM, 25.8. Ogłoszono tu półoficjalnie komunikat w sprawie stosunków politycznych między Włochami i Rosją, znaczący wyraźnie, że rozwój stosunków handlowych włosko-rosyjskich nie jest bynajmniej równoznaczny z wrogimi zamiarami wobec planów politycznych innych państw i że nie nastąpi żadna zmiana w obecnym charakterze stosunków politycznych między obu państwami. Tel. Comp. oświadcza, że komunikatem tym rząd włoski pragnie ostrzec przed poglądem o sojuszu z Rosją na rzecz wspólnej polityki śródziemnomorskiej.

PRAGA, 25.8. Dziś na lotnisku wojskowym w Pradze spadł ze znacznej wysokości samolot 2-go pułku lotniczego. Pilot poniósł śmierć na miejscu, a obserwator odniósł ciężkie rany.

LONDYN, 25.8. „Daily Mail” donosi, że wykryto nowy spisek komunistyczny, mający na celu zbuntowanie floty i armji przez agitatorów przebranych za marynarzy i żołnierzy.

PARYŻ, 25.8. Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do Min. Wojny posterunek francuski w Souehda jest ciągle jeszcze otoczony przez powstańców, otrzymuje jednak regularnie żywność za pomocą służby lotniczej. Powstańcy Druzińscy czynią starania w kierunku rozpoczęcia rokowań. Działalność ich znacznie osłabła.

O kurs złotego.

W ubiegły piątek i sobotę przeprowadził p. premier w Ministerstwie Skarbu, przy współuczestnictwie władz Banku polskiego, poufne narady, których zadaniem było zapewnienie utrzymania kursu złotego.

Z treści tych obrad, do prasy przeniknęło jedynie ważne oświadczenie p. premiera, że kurs złotego utrzymany zostanie. — Wazkosć tego oświadczenia, potęguje autorytet osoby p. premiera.

Słowa padłe z ust p. premiera, dają gwarancję, że jakkolwiek przeżyjemy obecnie bardzo ciężkie momenta w życiu gospodarczym i finansowym państwa, to jednak sytuację należy uważać za opanowaną przez naszych gospodarzy finansowych, że zatem nie ma powodów do obaw i zdernerwowania.

Nie można zamilczeć, że jedną z głównych przyczyn obecnego zawahania się kursu złotego i częściowa jego obniżka na giełdach zagranicznych jest winą samego społeczeństwa.

Wybitnie ujemnie kształtujący się bilans handlowy w ciągu 10 miesięcy roku ubiegłego i dotychczasowych roku bieżącego, wynikł nietylko z przejścia waluty papierowej na złotą, ale i przede wszystkim wskutek gwałtownego wzmożenia importu artykułów, bez których powiedzmy szczerze, doskonale moglibyśmy się obejść.

Niczem nie uzasadniony w olbrzymiej ilości wypadków pęd do kupowania towarów zagranicznego pochodzenia, wydatkowanie olbrzymich sum na towary zbytku, które w masach zalewały i zalewają nasze rynki, oto jeden z bardzo ważkich powodów znakomitego ubytku walut z zapasów Banku Polskiego i zmniejszenie się ich podaży na rynku wewnętrznym.

Jedna rubryka przywiezionych owoców z zagranicy, wyrażająca się w ciągu jednego miesiąca stycznia b.r. sumą 3.683.000 zł., a więc 4 razy więcej aniżeli w styczniu 1924, wskazują dobitnie, jak nie oględnie gospodarzyliśmy. — Losy chciały, by

zeszłoroczny nieurodzaj przychylił znamienicie pozycje naszego bilansu handlowego na naszą niekorzyść. Jeden miesiąc styczeń b. r. wykazuje w swym przywozie zboża i mąki sumę 10.8 milj. zł. Obecny urodzaj, gros pozycji ujemnego bilansu, zanulował. Jest pewność, że korzystna, sprzedaż nadwyżki zbożowej, da poważne sumy w walutach zagranicznych.

Ostatnie zarządzenia celne i reglamentacyjne p. ministra skarbu, ukróci środkami temi w znacznej części import niepożądanych towarów.

Skuteczność tych zarządzeń uwypukli się, gdy samo społeczeństwo akcją zwalczania towarów obcych w swe ręce weźmie.

Trudno wymagać od rządu, by jedynie on aktywny bilans zapewnił, gdy społeczeństwo, tak kupujący, jak sprzedający rządowi nie tylko nie poma-

ga, ale odwrotnie w wielu wypadkach, szkodzi. Społeczeństwo nasze, ma jednak tradycję zwalczania obcych towarów, przypomnę choćby tylko żywiolową akcję zwalczania towarów niemieckich (jako odwet za Wrześnię i wywłaszczenia) Węgrzy w walce swej o aktywność swego bilansu handlowego, nie cofają się nawet przed publicznym piętnowaniem tych, którzy wspomagają wrogi im import towarów.

Nas stać na to, byśmy wydaną nam wojnę gospodarczą, zmierzającą do poderwania jednego z najgłówniejszych warunków naszej tężyzny państwowej wygrali.

Obowiązkiem naszym jest i być musi, kupować wyłącznie produkt krajowy i żądać go kategorycznie. Wstrzymać się zaś od wszelkich zakupów zagranicznych.

TAJEMNICA ODMŁADZANIA

kie braki jak: piegi, zmarszczki, węgry i t.p. giną niepostrzeżenie po kilku dniach. Tysiące pań zostało olśnionych rezultatami. Do nabycia wszędzie.

poleca na stosowaniu epokowego wynalazku, jakim jest fizjologiczny krem „Talma”. Stosowany przez panie bez różnicy wieku sprawia, że cera nabiera młodzieńczej świeżości, przyczem wszystkim. Do nabycia wszędzie.

Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA CHOROÓB WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

st. ordynator oddz. wener. Szpit. Wojsk.
przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt
od 8—9 rano i od 4—7 pp.

**ANALIZY KRWI NA SYFILIS;
NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ.**

Adres: **Towarowa 3, I piętro.**

1537

nie zdołał dowiedzieć się, jakim sen był p. Wiśniewskiego, dość jednak że p. W. przebudzenie miał wielce niemiłe, okazało się że go kompletnie ograbiono. Zabrano mu paltó i portfel ze 60 zł., i dokumentami. P. W. udał się na policję, gdzie wczęto poszukiwania, paltó odebrano niejkiej Werbińskiej Katarzynie, zam. na Poprzeczno-Garcarskiej 5. Werbińska tłumaczy się że paltó kupiła od nieznanego bliżej jej mężczyzny na ulicy. Dochodzenia w tej sprawie dalej prowadzi ekspozytura pol. państwowej.

— Dziwny złodziej — kradnie nawet kostjumy teatralne! Niejaki Stefański Józef rodem ze wsi Górki gm. Zagajne pow. Słubińskiego, dostał się jako robotnik do budowy nowo wznoszonej kaplicy przy koszarach w Szczypiornie. Widać Stefańskiemu robota się sprzykrzyła, a żeby nie wracać z pustymi rękoma do domu, postanowił sobie „zarekwirować” pewne przedmioty z magazynu wojskowego w Szczypiornie. „Rekwizycja” udała się znakomicie, — Stefański „zafasował” sobie, ni mniej ni więcej, tylko 3 koce wojskowe, 7 paczek kawy oraz inne przedmioty. Poza to, widać nosząc się z zamiarem wstąpienia na scenę, wybrał sobie przyzwoity kostjum teatralny. To wszystko już było solidnie zapakowane, lecz niesłuch, gdy Stefański udawał się na dworzec kolejowy przytrzymał go pan chorąży Gościnniak z 29 p. S. K. i oddał złodzieja w ręce policji.

— Pękł bo przejadł się maku. Plota J. lat 11 z Dobrza Wielkiego takim był wielkim amatorem maku że się założył ze swoimi kolegami, z którymi wspólnie pasł krowy, że zje pełny kapelus maku. Zakład został przyjęty o 30 groszy. Biedny Plota zakład wygrał, wyliczono mu 30 gr. ale już nn drugi dzień musiano w straszliwych bólach odwieźć go do szpitala św. Trójcy, gdzie zmarł gdyż się okazało iż mak w żołądku mu zpęczniał i biedny ś p. Plota poprostu pękł.

— Czyje nakrycie skórzane od samochodu? Na posterunku Pol. Państw. w Krotoszynie znajduje się do odebrania skórzane nakrycie od samochodu zgubione prawdopodobnie przez któregoś z właścicieli samochodów z Kalisza. Poszkodowany może się zwrócić po odbiór wspomnianego na poster. w Krotoszynie.

— Polski Związek Zdrojowisk, Uzdrowisk i Kąpielisk Morskich komunikuje ponownie, iż koleje państwowe stosują w dalszym ciągu bez najmniejszych ograniczeń, rozporządzenie przyznające kuracjuszo-n i letnikom krajowych zdrojowisk i kąpielisk morskich 66 proc. opustu w cenach biletów przy powrocie do domów.

RADIO.

- Program na środę, dn. 26 sierpnia b. r.**
- LONDYN (1600) 20 Koncert — Kabaret; 23 Jazzband.
 - BERLIN (505) 20.30 Koncert kameralny (Estel, Bach, Szuman).
 - WROCLAW (418) 12.30,—13.25, 17—18 Koncerty i 19.45 —20.15 Komedja.
 - FRANKFURTn.M. (470) 16.30—18 i 20.30 Koncerty.
 - KRÓLEWIEC (463) 17.15—18 Koncert; 20—22 Wieczór poświęcony pamięci Teodora Koernera.
 - LIPSK (454) 20.15 Koncert symfoniczny (Liszt, Dworak, Szubert).
 - MONACHIUM (485) 11 Dzwony ratuszowe, 16.15 Koncert śpiewaczki koloraturowej L. Böhm; 18.30 i 20.15 Koncerty.
 - MÜNSTER (410) 13.15—14 Koncert.
 - WIEDEŃ (530) 16.10 — 18 Koncert; 20 Wieczór sonat (Marecko, Bethowen, Rich, Strauss).
 - GRAZ (404) 30.5—21.15 Wielka Akademia muzyczna.
 - RZYM (425) 21 Wielki koncert dyr. Santarelli.
 - BRNO (1800) 19—20 Koncert symfoniczny (Haydu).
 - ZURYCH (515) 20.30 Koncert wokalny (Puccini, Verdu, Giordana).
 - PARYŻ (1750) 20.45 Wielki koncert.
 - OSLO (380) 21.30 Wieczór pieśni.

Pozdrowienia i ukłony oraz do miłego
zobaczenia się wkrótce

zasyła
Mary Pickford
znana Wam z „ROSITY”.

KRONIKA

— Osobiste. W dniu 18 b. m. w kościele parafjalnym w Wągrowcu został pobogłosławiony związek małżeński pomiędzy znanym i cenionym kajiskim lekarzem maj. Antonim Puciata a panną Jadwigą Laskowską z Rgielska. Młodej parze ślemy staropolskie szczęść Bożel.

— Prof. Krzyżanowski w Kaliszu. Po całym szeregu wygłoszonych prelekcji na Pomorzu i Poznańskim a ostatnio w Województwie Łódzkim —Ina temat „W mozu łez i krwi” — przybył do Kalisza, rodzinnego swego miasta prof. Kazimierz Krzyżanowski, aby wygłosić kilka odczytów ilustrowanych wstrząsającym filmem — otwarzającym całą gehennę bolszewickich rządów.

Prof. Kazimierz Krzyżanowski, jako długoletni więzień kazamat i czerezwyczajek bolszewickich przeżywał ciężkie tragiczne chwile.

Odczyt prof. Krzyżanowskiego słucha się z zapartym oddechem. Przed oczyma widza przesuwają się obrazy męczeństwa polskich obywateli, Epizody wstrząsające dreszczem i przejmujące grozą.

Odczyty wygłaszane będą w sali Kina „Oaza”. Odczyt pierwszy odbędzie się w środę, d. 26 b. m.

— Baczność bezrobotni inteligenci! Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, które miało się odbyć dnia 22 b. m. nie doszło do skutku. Byłby to pocieszający fakt, z którego wynikałoby, że w Kaliszu niema bezrobotnych inteligentów. A jednak są. Wstydzą się jeno tej nazwy, wstydzą się swej biedy i dlatego chowają się, by na własną rękę, bokiem szukać miejsca. Zle czynicie! Odrzućcie precz fałszywą pruderję. Brak pracy nie hańbi. W jedności naszej — nasza siła. Wołamy was inteligencji bez pracy. Przyjdźcie na zebranie, które się odbędzie jutro (środa) o godzinie 6-iej po południu w sali gmachu Straży Ogniowej na Nowym Rynku. To ważne zebranie winno nas wszystkich skupić i zjednoczyć. A więc precz z fałszywą ambicją i biernością.

Stawcie się jutro wszyscy o godzinie 6-iej na zebranie.

Organizatorzy.

— Zapisy dzieci do szkół powszechnych miejskich. Z dniem 1 września r. b., zgodnie z art. 31 Dekretu o obowiązku szkolnym, zostaną objęte przymusem szkolnym wszystkie dzieci urodzone w roku 1918, t. j. siedmioletnie.

Rodzice mający dzieci tego rocznika, winni zapisywać je na naukę do najbliższej według miejsca zamieszkania publicznej szkoły powszechnej, stosownie do rozesłanych imiennych zawiadomień.

Przy zapisach należy przedstawić metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Zapisy będą się odbywały w dniach 28, 29 i 31 sierpnia r. b. w kancelariach poszczególnych szkół między godz. 10 rano a 2 po południu.

Rodzice, wzgl. opiekunowie, którzy w oznaczonym terminie nie zgłoszą się do zapisów z dziećmi będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 41 Dekretu o obowiązku szkolnym.

Rodzice zamierzający kształcić w domu, w prywatnych szkołach powszechnych lub w komple-

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie naszego najukochańszego męża i ojca

Ś. + P.

Aleksego Mielnikowa

w szczególności Koleżankom i Kolegom pocztowcom, Chórowi Śpiewaków i wszystkim życzliwym, za liczne dowody współczucia; serdeczne „BÓG ZAPŁAC” składają stroskani

Żona i dzieci.

tach prywatnych, winni przed 31 sierpnia r. b. złożyć odpowiednie podanie do Komisji Nauczania Powszechnego (gmach Ratusza II p)

Zaniedbanie złożenia takiego podania pociągnie przymusowe przydzielenie dzieci do publicznych szkół powszechnych.

Z Kino „Mirażu”. Od dnia 25 b. m. ukaże się na ekranie słynny obraz podług sztuki znakomitego pisarza polskiego Ossendowskiego, osnuty na tle ostatnich wydarzeń w środkowej Azji p. t. „Zywy Budda”. W roli głównej Paweł Wegener, najsłynniejszy tragik kinematograficzny świata.

— Mnożna urzędniczo na wrzesień. Departament budżetowy min. skarbu zawiadomił wszystkie urzędy państwowe, że mnożna na wrzesień dla obliczeń uposażeń urzędników wyznaczona została na 32 punkty. Dodatek mieszkaniowy pozostał w tej samej normie, co w miesiącu poprzednim.

— Polecamy uwadze władz bezpieczeństwa publicznego straszliwe rozplnienie się żebractwa które miejscami przybiera charakter jawnego bandytyzmu. Oto po sklepach włóczą się jakieś pijane, podejrzone indywidja, które groźbami starają się wymusić na sprzedawcach datki. Są to zdrowe młode chłopcy, próżniaki, którym widać ten proceder teroru daje pokaźnie zyski. Może pol. państw podeptałaby tym „panom” trochę po piętach.. miałoby może to ten skutek żeby się wzięli do uczciwej pracy.

— Spać w parku na ławce jest bardzo niebezpiecznie. Skonstatował to na własnej skórze, właściwie ściśle się wyrażając, na własnym palcie, p. Wiśniawski Tadeusz zamieszkały w Nieznaniowcach pow. Warszawskiego. Oto będąc w przejeździe przez Kalisz udał się do naszego pięknego parku i rozkoszując się świeżym wonnym powietrzem parku zasnął... Nasz kronikarz

Katastrofa kolejowa.

27) (Powieść z francuskiego.)

Istotnie. Wiele. Np. maszynę do pisania, która kosztowała 1300 franków, trzeba było zapłacić gotówką i to na długo przed upływem dwóch tygodni. Zaraz następnego dnia przed południem.

Jeden szczególniej brak dręczył Stefana. Pismo jego było nieudolne, co go doprowadzało do zrozpaczy. Choćby wysiłał się i ćwiczył, nie mógł osiągnąć tej elegancji w pisaniu listów, co przedtem. Znużony walką, zrozpaczony nieudolnością, która zdradzała wszystkim jego upadek, postanowił kupić maszynę. Pani Orłac ugięła się pod podwójnym ciosem, który w nią ugodził: Stefan uznał siebie pod jednym względem za pokonanego — zła przepowiednia! — a w dodatku 3.000 franków gotówką były tak potrzebne, że musiała bezzwłocznie sprzedać jeden z swych klejnotów. Dwa tygodnie stopniały do kilku godzin. Owe 32 tygodnie, które rozporządzała, ścisnęła się do niewiele dni.

Gdy Stefan udał się z swoim nowym nabytkiem do „pokoju rak”, Rozyna ubrała się do wyjścia i wzięła z sobą kasetkę.

Podniosła ją i zbladła.

Kasetka była szalenie zamknięta. Rozyna nie mogła zajrzeć do środka. Ale podniósłszy ją, uczuła, że jest próżna. Klejnoty znikły.

Było to straszne nieszczęście.

Drżąca i wstrząsana zimnym dreszczem, jakby zima przeniknęła ją mrozem, patrzyła przynębiona Rozyna w oświecone słońcem okno. Widziała w nim straszliwy cień, który rozplywał się jakby w ciemnym ługu. Sylwetka Spektrofeslesa, ooczona piórną obwódką, zdawała się przeciskać przez szyby i ulatniać się w dal.

Skoro tylko Rozyna oprzytomiała, pobiegła do okna. Z okna obejrzała fasadę Gładki mur. Rzuciła szybkie spojrzenia na wszystkie strony. W dół i do góry. Patrzyła, pytając na ulicę, park, niebo i ledwie śmiała przyznać się do tego, że chce schwytać uciekające zjawisko, które unosiło z sobą niewidzialnie skradzione klejnoty. Wdzięła tylko jakichś przechodniów i jaskółki.

Wtedy uczuła się nagle ściśle związana z Stefanem. Ujrzała swoją miłość w całej jej sile tym nieszczęściem jakby nową lampą oświetloną. Była świadoma swego obowiązku. Uczucie to wróciło jej wraz z buntem zimną krew.

Biedny Stefanie rzekła.

Był to jedyny odruch jej niedoli.

Skradziono! Skradziono im skromne ich skarby! Skradziono Stefanowi prawo do spokojnego leczenia się, możliwości pielęgnowania swego zdrowia, a może nawet papiery wartościowe i akcje.

Wzięła klucze, otworzyła nerwowo tajemny zamek... Czyżby kasetka z klejnotami była otwarta? Czyż nie znalazła jej zamkniętej na trzykrotny tajemny spust, jak tą?

Papiery wartościowe znajdowały się wewnątrz. Liczyła je kilka razy drżąca ręka. Czyż złodziej nie miał czasu wykorzystać swego włamania? A może polował tylko na klejnoty?... A więc: w pośpiechu zostawił może niektóre?

Wsunęła rękę do kasetki z klejnotami. Tak, na spodzie leżało coś, kartka.

Tak, wizytówka z sztywnego papieru, na niej wypisane czerwonymi literami następujące dzwone słowa:

Infraczerwona banda.

Infraczerwona banda! Związek rabusiów... Ale jakich rabusiów? Ziemijskich, ludzkich? Infraczerwona, co to właściwie znaczy? Infraczerwone, ultrafioletowe, niewidzialne światło, promienie X... (Stop! Promienie X! jak na nożach!) — A więc infraczerwona banda mogła oznaczać:

rabusiów, którzy przenikają niewidzialnie ciała jak promienie X... A może rabusie, którzy składają się z promieni X? Czarowne oszustwo!... Ale przecież widziała widmo! Widziała je własnym oczyma, mimo całej wyteżonej siły rozumu! Zbadajmy to, rzekła w duchu Rozyna.

Stała na stolku i ogląda wewnątrz kasetki z klejnotami.

Nic nadzwyczajnego! Banalna pustka, ściany z metalu, czerwono pomalowane, żadnego śladu klejnotów. Skradziono wszystkie, zarówno drobne, jak sznur pereł i kołczyki brylantowe. Nie zostawiono im nic. Jest to pospolita kradzież włamywacza, który zabiera wszystko...

Nie. Infraczerwoni bandyci, współnicy Spektrofeslesa nie mogli dopuścić się takiej kradzieży. Wiedzą, cz czynią. Cel ich nie jest zwyczajny. Jeśli zabrali wszystko, to poto, aby pozbawić Orłaca wszelkiej możliwości spokojnego dążenia do odzyskania zdrowia. Nie chcieli pozostawić w tej kasetce więcej klejnotów, niż madział w sercu Rozyny.

A co za dokładność w manewrowaniu! Co za śmiałość bezwzględność, z jaką trafili w odpowiedni moment psychologiczny! Ukraść dokładnie w chwili, w której skradzioną rzecz była ofiarom kradzieży niezbędnie potrzebna!

Nie mogło się stać inaczej, jak tylko ci straszliwi ludzie musieli wyczytać wszystko w myślach Rozyny.

Przypadek myśli Rozyny, nie może wytknąć zgodności, tak szkodliwej, tak ważnym sprawom... Ale tym razem lękam się bardzo! Czyż możemy walczyć z tak silnymi wrogami? — Jak oni postępują? Jak to możliwe, że tam w tej kasetce stał się istny cud? Jak mogły trwać, twarde przedmioty przejść przez kasetkę, zamkniętą na podwójny spust? Przez zabezpieczoną od włamania i ogniotrwałą kasę? Przez ściany, grube na centymetr?

(D. C. N.)

NAJWIĘKSZA W POLSCE
PIERWSZORZĘDNA PAROWA FABRYKA
FORTEPIANÓW i PIANIN

„ARNOLD FIBIGER“

W KALISZU, UL. SZOPENA 9, TEL. 263.

EGZ. OD ROKU 1878.

Polecana przez wybitne powagi artystyczne, jak:



J. Śliwiński, J. Wieniawski, H. Melcer, A. Rubinstein, Egon Petri, A. Reisenauer, J. Turczyński, Raul Koczalski, A. Michałowski, Friedman, M. Wąsowska, Harry Fremont Hatch K. Jaczynowska, M. Orłow i wielu innych, którzy wydali najlepsze świadectwa.

Odnaczona złotymi medalami i najwyższymi nagrodami na wszechświatowych wystawach w kraju i zagranicą. Fabryka egzystuje od r. 1878. — Poleca instrumenty wykonane z najwyborniejszych materiałów, korzysta z drzewa jeszcze z przedwojennych zapasów i nawet w czasie wojny nie wypuściła instrumentu z materiałów zastępczych.

Sprzedaj na dogodnych warunkach. Zamiana. Wynajem.

1358

Potrzebny jest
od 5 września r. b.

szofer

solidny, samotny, z rekomendacjami, na komunikację międzymiastową.

Zgłoszenia piśmienne z krótkim opisem dotychczasowej pracy, składać w Adm. „Gazety Kal.” pod „Szofer”. 1623

Potrzebna

**rutynowana
nauczycielka**

do przygotowania dwóch dziewczynek — druga i trzecia klasa.

Oferty tylko piśmienne, uprasza się składać pod adresem: Cukrownia Zbiorsk, pocz. Stawiszyn, F. Koziarska. 1603

Stacja uczniowska.

Poleca się uwadze rodziców stację uczniowską przy Aleji Józefiny 25, m. 5. Mieszkanie suche i słoneczne.

Zapewnione: smaczne i pożywne odżywianie i troskliwa opieka. Pianino na miejscu. 1611

Zginał paszport
wydany przez Złoczew Kaliski,
powiat Sieradzki oraz

książka wojskowa
wydana przez P. K. U. w Sieradzu, na imię Moszka Arona Majerowicza, rocznik 1888. 1616

Potrzebna
inteligentna panna
do dwójga dzieci
(6-cio i 11-o letn. dziewczynek).
Wiadomość w Redakcji. 1610

**Dyrekcja gimn. państw. im. A. Asnyka
W KALISZU**

zawiadamia, że egzaminy wstępne powakacyjne do klas od I—VI rozpoczną się w poniedziałek, dnia 31 sierpnia b.r. o godz. 8-ej rano. Zapisy przyjmuje codziennie Kancelarja gimnazjum od godz. 10 — 12-ej. 1613

Dyrekcja.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, przypomina pp. Pracodawcom, że do wpłacenia należnych składek obowiązują 3-dniowy termin, licząc od daty wręczenia nakazu płatniczego. Od pp. Pracodawców nie stosujących się do powyższego terminu Kasa Chorych na zasadzie art. 52 i 53 ustawy z dnia 19.V. 1920 r. ścierać będzie składki przez własnych inkasentów, doliczając koszty inkasa w wysokości 1% od należnych składek nie mniej jednak niż 50 groszy w każdym poszczególnym wypadku.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

(—) M. Dietrich
1612 Dyrektor.

(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu.

**Zakład Froeblovski
z klasami podwstępną i wstępną
EUFEMJI ZIELIŃSKIEJ
ul. Kościuszki № 16, m. 4, I piętro.**

Zapisy rozpoczną się od dnia 25 sierpnia r. b. w godzinach między 3 a 6 codziennie. Ze względu na racjonalne prowadzenie nauki ilość dzieci ograniczona. Z rozpoczęciem roku szkolnego wprowadza się najświeższe programy w zakresie pracy pedagogicznej. 1606

**Pracownia Futer
Wiktor Bussoni z Warszawy**

wykonywa wszelkie obstalunki i przeróbki futer
po cenach umiarkowanych.

Posiadam modele na rok bieżący.

Kalisz, Aleja Józefiny № 8, 1 piętro w oficynie. 1506

**WAŻNE dla pań gospodyń
i p. właścicieli sklepów kolonialnych,**

Do składu materiałów piśmiennych

„GAZETY KALISKIEJ“

Aleja Józefiny 1,

nadszedł świeży transport

PAKU

do zalakowywania butelek.